

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 29 i 30 grudnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 308 (4210) | Wyd. A | Nakład 74.816



Obiektywem przez świat

Królestwo Afganistanu zajmuje obszar dwa razy większy od Polski, z ludnością wynoszącą ponad 13 mln osób. Mieszkańcy Afganistanu, Tadżycy i Hazarzy, plemiona częściowo koczownicze — zajmują się w północnej części kraju hodowlą bydła. Afganistan południowy jest urodzajny. Głównymi produktami wywozu są owoce, jedwab, dywany, futra.

W ostatnich latach, przy pomocy ZSRR powstały w Afganistanie duże zakłady przemysłowe, jak Dżangalakacie zakłady remontu samochodów, kombinat piekarniczy w Kabulu — jeden z największych w Azji, hydroelektrownia w Puli-Chumri. W Kabulu — stolicy kraju, uruchomiono nowoczesny port lotniczy, gdzie mogą lądować samoloty odrzutowe.

Na zdjęciu: charakterystyczny typ mieszkańca Afganistanu.

Na zdjęciu: jeden z centralnych placów Kabulu.

AFGANISTAN

Z obrad sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej Plan gospodarczy i budżet na r. 1963 zabezpieczą dalszy rozwój województwa rzeszowskiego

28 grudnia br. odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, poświęcona głównie uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu na rok 1963. To ostatnie w tym roku spotkanie radnych WRN nie mogło minąć bez analitycznego spojrzenia na miniony okres. Tym bardziej że uzyskane wyniki gospodarcze mają poważny wpływ na zamierzenia w latach przyszłych, wskazują kierunek wymagający wzmoczonych działań i starań.

Do tych dziedzin zaliczyć trzeba przede wszystkim rolnictwo, które wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych osiągnęło wyniki gorsze od spodziewanych. Plan inwestycji na rok 1963 wykonano tylko w 95 proc. Na ten stan składają się winy inwestorów, jak też wykonawców, brak w dokumentacji inwestycyjnej, nieprzygotowanie na czas terenów pod budowę, słaba organizacja pracy przedsiębiorstw budowlanych itp. Przemysł terenowy wykonał wprawdzie z nadwyżką zadania planowe, uzyskując równocześnie dobre wyniki w produkcji eksportowej — to jednak analiza pracy tych przedsiębiorstw pozwala stwierdzić, że nie wykorzystano wszystkich możliwości zwiększenia produkcji artykułów w ogóle, eksportowych w szczególności. Jest to tym gorsze, że plan asortymentowy w przemyśle terenowym — jak i państwowym, nie został w pełni wykonany.

STAD TEŻ wysiłki w 1963 roku zmierzają być głównie do zmniejszenia deficytu zbóż i poważnego rozwoju gospodarki rolno-hodowlanej. Ważnym zadaniem będzie włączenie przemysłu terenowego do wysiłków, mających na celu zmniejszenie deficytu w handlu zagranicznym. Chodzi zarówno o rozszerzenie produkcji eksportowej jak też antyimportowej. Obniżenie kosztów produkcji, wzrost wydajności pracy, oszczędzanie surowców, półfabrykatów, paliw i energii, poprzez realizację programu postępu rolniczego — to dalsze wymogi warunkujące szybszy rozwój gospodarczy naszego regionu.

W planie na rok 1963 przewidziano poważne sumy na potrzeby rolnictwa, wyższe niż w latach poprzednich, a z zadań w tym zakresie na czoło wysuwa się zwiększenie upraw o ponad 13,2 tys. hektarów. Obroty towarowe wzrosną o 3,3 proc. w porównaniu do ubr. i pozwolą w zasadzie na zabezpieczenie odpowiedniej masy towarowej, służącej zaopatrzeniu ludności w artykuły spożywcze jak i przemysłowe, przy poważnym zwiększeniu sprzedaży materiałów budowlanych.

W roku 1963 pewnej poprawie ulegnie stan dróg. Budownictwo mieszkaniowe typu miejskiego przysporzy o 13,7 proc. lub więcej niż w br., a nakłady na remonty

kapitałne będą wyższe o 3,6 proc.

Zbiórki budżet województwa rzeszowskiego na rok 1963 obejmują budżety rad narodowych wszystkich stopni zamyka się po stronie dochodów jak i wydatków sumą 2.796,5 mln złotych; jest zatem wyższy od tegorocznego o 164,5 mln złotych, czyli o 6,2 proc.

Z tego na działalność inwestycyjną przeznaczają się 27 proc. Na potrzeby gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przeznaczono 196,6 mln złotych, rolnictwo i leśnictwo — 102,6 mln złotych, komunikację 60 mln złotych, na urządzenia socjalne i kulturalne 1.287,7 mln złotych.

Na uwagę zasługują zmiany, które nastąpią w strukturze dochodów, gdzie zanotuje się przesunięcie na korzyść dochodów z gospodarki socjalistycznej. Wyniosą one 769,6 mln złotych, co stanowić będzie 57,8 proc., podczas gdy w br. stanowiły 51,8 proc. ogólnych dochodów.

Niezależnie od zadań zawartych w planie i w budżecie WRN na rok 1963, dalszy rozwój województwa rzeszowskiego zabezpieczą nakłady inwestycyjne zawarte w planie centralnym, które zamykają się kwotą 3 mld złotych. Przeważająca większość tych nakładów — 2 miliardy 600 milionów złotych, przeznaczona jest na rozwój przemysłu.

W zakresie nowych inwestycji plan centralny przewiduje rozpoczęcie w roku przyszłym budowy zakładów elementów żelbetonowych w Kolbuszowej, zakładów mięsnych w Nisku, kombinatu młynarskiego oraz wytwórni pasz treściwych w Jarosławiu, w Rzeszowie rozpoczęta zostanie budowa zakładów graficznych, a w Tarnobrzegu — urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Fala mrozów w Europie

PARYŻ Utrzymująca się od kilku dni fala mrozów we Francji zdaje się być wszystkie dotychczasowe rekordy w tym kraju. W Masywie Centralnym temperatura spadła w ciągu ostatnich doby do minus 20 stopni, w Jurze i w Vercors zarejestrowano minus 30. W Paryżu jest minus 4 stopni, co stanowi najniższą temperaturę zarejestrowaną w tym okresie w stolicy Francji od 1878 roku.

Nawet południowej Francji tym razem nie oszczędził mróz: mroźno jest w Marsylii, Nici, na Lanurzym Wybrzeżu, w Tuluzie, Bordeaux. Dotychczas 12 osób zmarło na śmierć. Na przełęczu Pertuis w Pirenejach śnieżna śnieżnica kłosała na całą noc kilkadziesiąt samochodów. Władze wysłały helikoptery dla śnieżnika pomocy. Wąską ścieżką w górach na południu występują przez śnieg funkcjonujące pociągi lub pociągi na skutek mrozu przewoży gazowa. W Bagnot eksploatacja gazu spowodowała śmierć jednej osoby i ciężkie obrażenia drugą osobę.

Na pokrytych lodem drogach Francji sanatoriumy liczne kraśki. W Wandie samochód-cysterna z winem po kilku próbach na wprost zjechał się w przydrożnym rowie. Rów wypełnił się wkrótce winem. Śnieżnicy śladach domów rzucili się na najeższe wypadki z czerpakami.

W innym miejscu samochód-cysterna ze śnieżką awarii odcisnął o poślaz. Nie było ofiar, ale lokomotywa pomknęła dalej pokryta śnieżką.

LONDYN Również w W. Brytanii wielkie trudności sprawia śnieżka. Pociągi się opóźniają, a wiele z nich zostało odwołanych. W ciągu jednego tylko czwartku ponad 1.000 autobusów wróciło się o pomoc w związku z defektem wozów. Na drodze do Brighton powstał zator sięgający 10 mil. Na lotniskach londyńskich odwołano około 50 lotów.

PARYŻ Trzy osoby zmarły na skutek silnych mrozów panujących w hiszpańskiej prowincji Vizcaya.

W rejonie Sierra de Alcaras stada wygłodniałych wilków atakują okoliczne wsie. Chłopi zabili siedem wielkich wilków.



Sytuacja baryczna! Nad Europą środkową zalega niewielki wyż z centrum nad Węgrami.

Prognoza pogody (na sobotę): Chmurno z rozproszonymi opadami. Okresami możliwe jeszcze drobne opady śniegu. Temperatura dniem od minus 3 do minus 5 st., w nocy od minus 15 st. Wiatry słabe, zmienne.

W niedzielę: bez większych zmian.

CIEKAWOSTKA

NAPOLEON A BILETY DO METRA

DNIA

Przodek niejakiego pana Josepha Heitzera był w 1810 r. bohaterem wyczynu bojowego, tak w

jętkowego, iż Napoleon przyznał mu wicystę rentę. Jest ona istotnie wypłacana do dnia dzisiejszego

przez skarb państwa francuskiego, ale po licznych dewaluacjach franka, wynosi dziś kwartalnie 5,71 nowego franka, tj. równowartość 15 bibojowego letów do metra.



Na zdjęciu: stara dzielnica Kabulu.

Wszystkie zdjęcia: CAF — APN

Nieścistości...

LAGOS Minister ds. spraw rozwoju gospodarczego, Wasiri Ibrahim oświadczył, że rząd Nigerii unieważnił majowy spis ludności ze względu na „skandaliczne nieścistości”, które zaistniały podczas jego przeprowadzania. Przykładem mogą być dane z jednego okręgu, które wykazują, iż 78 proc. jego mieszkańców nie przekroczyło wieku 5 lat.

Przepłynęła jezioro Niasa

LONDYN 29-letnia nauczycielka z Nowej Zelandii, Diana Cleverly przepłynęła, jako pierwsza kobieta, jezioro Niasa w Afryce Wschodniej. Trasę długości 30 kilometrów, od Fort Maguire do Salimy, przepłynęła w 9 godzin i 57 minut.

Wyczyn Diany Cleverly jest tym większy, że jezioro Niasa znane jest z wielkiej liczby krokodyli. Z tego też względu, pływaczce towarzyszyła barka motorowa, której załoga czuwała przez cały czas z bronią gotową do strzału. Nad wodą krążył stale samolot sportowy.

Po przybyciu do celu Diana oświadczyła, że przepłynięcie przez jezioro Niasa okazało się o wiele łatwiejsze niż jej dwie nieudane próby przepłynięcia przez kanał La Manche.



PIĘĆ LAT „kończy” w dniu 1 stycznia 1963 roku tygodnik „Kraj Rad”...

ORGANIZACJA amerykańskich weteranów wojennych „Ręce Przyjaźni” wysłała do swych kolegów...

DO ALGERII powrócił w czwartek wieczorem 33 rannych Algierczyków...

Z CZWARTKU na plasek w nocy zachodniobereński prowokator dokonał zamachu...

W WASHINGTONIE ogłoszono, że do 1 stycznia 1963 roku ludność Stanów Zjednoczonych przekroczy liczbę 188 milionów.

KOMUNIKAT nadany w Elzasie przez kancelarię Csonbego donosi o strzelaninie między siłami zbrojnymi ONZ...

CZWARTEK 27 grudnia zmarł nagle przeżywszy lat 55 wybitny uczyony chemik Aleksander Topczewski...

Porozumienie chińsko-pakistańskie

PEKIN W Pekinie opublikowano 27 bm. wspólny komunikat dotyczący porozumienia między ChRL i Pakistanem...

Spotkanie na Florydzie

NOWY JORK Prezydent Kennedy spotkał się w czwartek w Palm Beach na Florydzie z pięcioma przywódcami kontrewolucjonistów kubańskich...

O włamanych słowach kilka

RZYM Włamywacze włoscy wykorzystując święta Bożego Narodzenia wykradli dwie kasy pancerne...

Dalszy rozwój województwa rzeszowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Produkcja globalna przemysłu centralnego na terenie województwa rzeszowskiego wzrosła o 9 proc. w stosunku do br. i będzie wyższa o 3,3 proc. od krajowego wskaźnika wzrostu ustalonego na rok 1963.

Realizacja inwestycji centralnych, dalszy rozwój przemysłu terenowego wpłynęła na wzrost zatrudnienia...

Uzupełnieniem działalności inwestycyjnej ze środków państwowych będą czyny społeczne, których wartość w planie na rok 1963 szacuje się na sumę ponad 204 mln złotych...

Założenia planu gospodarczego i budżetu na rok 1963 przedstawił radnym przewodniczącym Prezydium WRN ob. Michał Ostrowski...

WRN, której przewodniczył radny Tadeusz Pisuła, a funkcję sekretarza pełnił radny Jan Dąbrowski...

Na wniosek Klubu Radnych PZPR, w którego imieniu wystąpił radny Józef Klubek - WRN odwołała ze składu prezydium i pozbawiła funkcji sekretarza Prezydium WRN...

Brazylia jest zainteresowana w rozwoju handlu z krajami socjalistycznymi

RIO DE JANEIRO W piątek rozpoczął tu działalność powołany ostatnio komitet do spraw koordynacji wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi...

wódzkiej Rady Narodowej powierzyła tow. Leonowi Staniło, dotychczasowemu przewodniczącemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Odnotać również należy wręczenie odznaczeń państwowych przyznanych przez Radę Państwa w uznaniu zasług w rozwijaniu produkcji rolnej...

Po rzeczowej dyskusji, której myślą przewodnią było jak najlepsze wykorzystanie środków finansowych...

PZB opracował projekt zmian regulaminowych

W Polskim Związku Bokserskim w Warszawie odbyła się w piątek konferencja prasowa. Wprawdzie poruszano na niej wiele różnych spraw...

Rumuńskie piętnastolecie

NOWY BOK to zawsze okazja do robleńia obliczeń - i tych osobliwych i tych narodowych, wzajemnie zresztą ze sobą związanych...

Święto wyzwolenia obchodziła Rumunia już 23 sierpnia 1944 roku, kiedy oddziały Armii Radzieckiej i walczącej u ich boku rumuńskiej komunijści zadali ostateczną klęskę wojskom hitlerowskim...

woju przemysłu w Europie. Dynamiczny rozwój Rumunii nie może ujść uwadze nikogo, kto ją odwiedza...

Bonn wciąż na tych samych pozycjach

W piątek rzecznik rządu NRF, szef bońskiego urzędu prasowego, Von Hase odrzucił argumenty zawarte w liście premiera Chruszczowa...



Kandydat nauk technicznych M. Siroliuk, pracownik Instytutu Akustycznego Akademii Nauk ZSRR przeprowadza doświadczenia nad nowym koncentratorem ultradźwiękowym...

Demokracja gaullistowskiej wersji

PARYŻ Byli deputowani, a obecnie mer miejscowości Saint-Gratien (Seine-et-Oise), dr Hovnanian spędził święta na publicznej demonstracyjnej głodówce...

Stal Łańcut i Unia Sarzyna najlepsze w tegorocznym współzawodnictwie gry „fair”

Od kilku już lat okręg rzeszowski PZPN prowadzi współzawodnictwo o tytuł najtwardszej „fair” grającej drużyny piłkarskiej...

W pucharze GKFFIT oraz w mistrzostwach Polski juniorzy będą mogli startować dopiero po stopczeniu co najmniej 5 publicznych walk...

W III lidze w roku bieżącym ukarano łącznie 100 piłkarzy (28 otrzymało napomnienia, 16 nagany, 33 dyskwalifikacje z zawieszeniem, a 23 bezwzględna dyskwalifikacje)...

myśl - 24 pkt, 6) Wisłoka Dębica - 24,2 pkt, 7) Stal Stalowa Wola - 33,3 pkt, 8) Górnik Gorlice - 36,1 pkt, 9) Stal Ib Rzeszów - 39,1 pkt, 10) JKS Jarosław - 51,2 pkt, 11) Bieszczały Rzeszów - 52 pkt, 12) Polonia Przemyśl - 68 pkt.

zawodniczką Stal miała w tym roku tylko 4 ukaranych zawodników, podobnie rosła jak i Unia ze Sarzyny...

1) Unia Sarzyna - 12 pkt karanych, 2) Orzeł Rudnik - 14,3 pkt, 3) Walter Rzeszów - 17 pkt, 4) Zenit Nisko - 17 pkt, 5) Izolator Boguchwała - 19,1 pkt, 6) Stal Ib St. Wola - 22,3 pkt, 7) Czarni Jasło - 23 pkt, 8) Orzeł Przeworsk - 24 pkt, 9) Stal Nowa Dęba - 26,2 pkt, 10) Stal Sanok - 26,2 pkt, 11) Polonia Przemyśl - 27,3 pkt, 12) Stal Gorzyce - 29 pkt, 13) Gryf Mielec - 33,3 pkt, 14) LZS Przybyszówka - 37,2 pkt, 15) Start Rymanów - 40,1 pkt, 16) Nafta Jasio - 43,1 pkt, 17) Wisłoka Ib Dębica - 54,1 pkt, 18) Krosno II - 54,1 pkt, 19) Siarka Tarnobrzeg - 56,1 pkt, 20) Pogoń Lubaczów - 56,2 pkt, 21) Polonia Ib Przemyśl - 65 pkt.

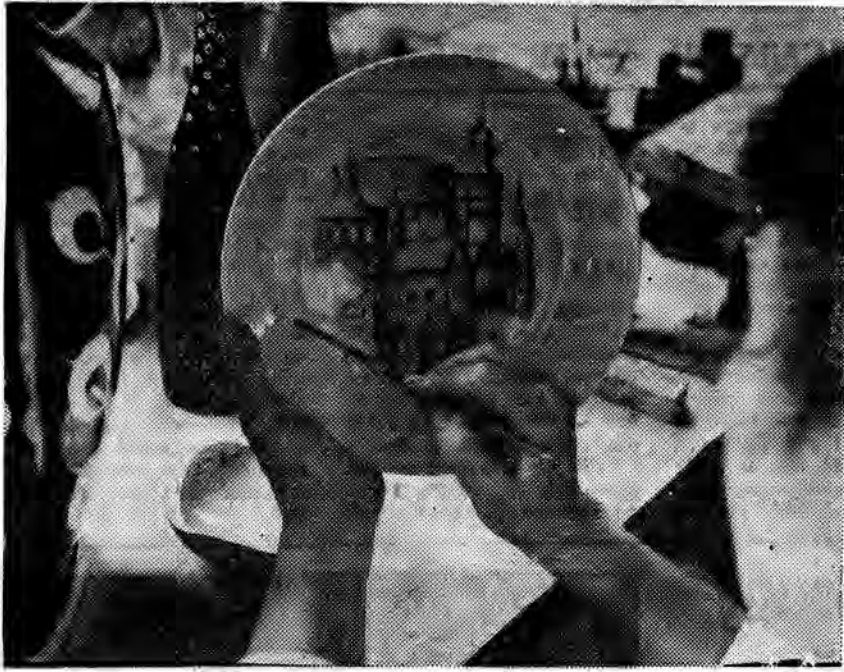
A oto szczegółowa tabela tegorocznego współzawodnictwa: III LIGA 1) Stal Łańcut - 13 pkt karanych, 2) Resovia - 19 pkt, 3) Krosno Ib - 21,3 pkt, 4) Stal Ib Mielec - 23 pkt, 5) Czujaj Przemyśl - 23 pkt.

Ciekawostki piłkarskie

Wprawdzie do sezonu wiosennego jeszcze sporo czasu, ale o kilku ciekawostkach warto donieść sympatykom tej dyscypliny...

TOTO-LOTEK informuje:

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 23. XII. 1962 r. stwierdzono: brak rozwiązań z 6 traf. 2 rozw. z 5 traf. prem. wygr. po ok. zł 810.725, 84 rozw. z 5 traf. zwyk. wygr. po ok. zł 19.200, 6.200 rozw. z 4 traf. wygr. po ok. zł 388, 125.070 rozw. z 3 traf. wygr. po ok. zł 18.



Zakłady Porcelany w Cmielowie produkują najcięższą w kraju porcelanę, dorównującą jakością porcelanie chińskiej. 30 proc. całej produkcji Zakłady przeznaczają na eksport do wszystkich niemal krajów Europy i Ameryki, a także do Australii i Azji.

Pełna satysfakcja, ale...

JESLI KTOS przed kilkoma laty nie doznał większej satysfakcji z powodu odkrycia gazu ziemnego w Lubaczowskim, lub nie docenił w pełni tego sukcesu, dziś można by mu zaznaczyć, że był w błędzie. Ten niewdzięczny dla oka produkt wydobywający się z ziemi, zrobił w ostatnich latach wielką karierę. Bez niego nie może być przecież mowy o sztucznych włóknach, z których nosimy eleganckie garnitury. ani uzyskać tysiąca produktów chemicznych, wytwarzanych tradycyjnie przy udziale pochodnych ropy naftowej. Gaz służy do produkcji nawozów sztucznych i tysięcy drobiazgów galanterijnych. Taka jest jego uniwersalna natura. I pomyśleć, że jeszcze nie tak znowu w odległych czasach pionierzy nafty uważali go za przeszkodę i wypuszczali w powietrze. Z ziemi brali tylko ropę naftową. Bo z niej tylko wytwarzano paliwo i różne inne produkty.

Dziś, kiedy technika przetwarzania poszła daleko naprzód, gaz nie tylko dorównuje ropie, ale pod pewnymi względami ją przewyższa.

Wydobywanie ropy to cała skomplikowana kucnia, pompowanie, podgrzewanie, oczyszczanie, rafinowanie. A gaz? W odwiercie instaluje się rurociąg, a on już o własnej energii podąża do ośrodków przemysłowych miast i osiedli, prawie bez udziału pracy ludzkiej. Stąd i taniejsza eksploatacja, i wielkie nim zainteresowanie na całym świecie, a również u nas ofensywa na wzrost jego wydobycia.

Początkowe założenia w tej dziedzinie były raczej skromne i ostrożne. Nie przypuszczano bowiem, aby odkryte 4

lata temu złoża rozszerzyły się do takich rozmiarów, jak to ma miejsce dzisiaj. Jeszcze w 1958 r. — który z racji odwiercenia złóż lubaczowskich — przejdzie do historii przemysłu naftowego jako przełomowy, wydobyto nie wiele ponad 300 mln m sześciu gazu, a już w br. liczba ta wymnożyła się ponad dwukrotnie. Następne lata przyniosą dalszą, bardzo widoczną, zwiększającą jego wydobycia, skonkretyzowaną już w planie państwowym.

RÓWNIEŻ WIELKOŚĆ zasobów w złożach musi podskoczyć w górę. Nie dokona się tego za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Powiększenie zasobów, to sprawa intensywnych wierceń poszukiwawczych, badań geofizycznych, rozbudowa istniejących i budowa nowych kopalń, przygotowanie do pracy ludzi. A więc cała gama środków i zabiegów, bez których osiągnięcie celu byłoby niemożliwe. A jak do podjęcia tych prac przygotowany jest przemysł naftowy?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Przeważają w niej jednakże elementy pozytywne. Na pewno nie zabraknie środków finansowych na rozbudowę i budowę około 20 kopalń gazowych, na co już w przyszłym roku wyda się kwotę około 42 mln złotych, a w 1964 roku około 50 mln złotych.

Abym sprawniej szła robota powołane będzie nowe specjalistyczne przedsiębiorstwo budowy kopalń. Geolodzy kreślą na mapach nowe tereny, w których według ich rozważań powinno się dowiercić nowych źródeł cennego surowca. Coraz doskonalsze są metody odsiarczania gazu.

Ostatnio oddano do użytku nowe urządzenia, które tańszym niż dotychczas kosztem będą spełniać to zadanie.

Z programem uzyskania dodatkowych ilości gazu, wiąże się także niebagatelna kwestia odwiercenia 35 tys. m nowych szybów o głębokości od 800—2000 m przez Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych. Wśród personelu kierowniczego przemysłu naftowego, reprezentującego dziedzinę eksploatacji, pojawiają się wątpliwości czy PPN sprosta temu wymaganiu. Wiertnicy polemizują na temat wątpliwości, deklarując pełną techniczną i organizacyjną gotowość wykonania oczekującej ich pracy. Do przyjęcia i przeprowadzenia zwiększonej ilości gazu przygotowują się również Zakłady Gazownictwa w Tarnowie. Ich sprawne funkcjonowanie będzie miało nie mały wpływ na pomyślny bieg rzeczy. Czyli wszystko powinno, jak się to mówi, grać.

Nie popadajmy jednak w sielankowy nastrój. Aż tak dobrze nie będzie! Już dziś w przemyśle naftowym daje się odczuć dotkliwy brak kadry inżynierskiej oraz średniego i niższego dozoru, a także kwalifikowanych robotników. Im szybszy będzie wzrost liczby kopalń i zakładów, tym dolegliwiej ta bezdnie bardziej dokuczliwa. W zakładach powstających na nowych terenach, gdzie do tej pory nie było przemysłu naftowego, jak np. w Lubaczowskim, Przemyskim, brak kadry da znać o sobie w dwójnasób.

PRZEMYSŁ NAFTOWY próbuje się ratować przed tym niedoborem, fundując stypendia dla kandydatów na studia inżynierskie, z których, jak dotychczas, niewielu chętnych korzysta. Gdyby jednak było więcej kandydatów, to za mało jest miejsc na Wydziale Naftowym Politechniki Krakowskiej. Czynnione są więc starania, aby usunąć tę przeszkodę i poszerzyć nabór na inżynierskie studia dla przemysłu naftowego.

Nie rozwiąże to jednak problemu „niższych” kadry technicznych. Istniejące obecnie technika i zasadnicze szkoły naftowe dostarczają zbyt małej liczby absolwentów. Przemysł naftowy ma co prawda możliwość zatrudnienia tzw. stażystów, którzy po ukończeniu szkoły podstawowej mogą uczyć się zawodu naftowca, ale niestety, praktykantów jest w dalszym ciągu za mało. Poza tym są to najczęściej ludzie nie związani emocjonalnie z przemysłem naftowym i po pierwszych trudnościach tego pięknego, lecz zarazem ciężkiego zawodu, zniechęcają się i odchodzą. Wpływają na to również niemałe kłopoty mieszkaniowe i bytowe.

W tej sytuacji zrodziła się koncepcja organizowania zasadniczych szkół naftowych i techników dla młodzieży w miejscowościach, gdzie przemysł naftowy istnieje od niedawna. Przygotowana w tych szkołach młodzież mogłaby pracować w pobliżu swoich domów.

KSZTAŁCENIU KADR poświęcona będzie najbliższa narada aktywów kierowniczego przemysłu naftowego. Naftowcy będą dysponować funduszami, pomocą w sprawach pedagogicznych i nauce zawodu, w czym ich fachowcy mogą odegrać nie byle jaką rolę. W sprawie lokalizacji i organizacji szkół liczą na pomoc Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. Uważamy, że się nie zawiodą w tych rachubach i nadziejach. Chodził przecież o sprawę wielkiej doniosłości; o stworzenie warunków umożliwiających pomyślny rozwój jednej z najbardziej ważnych gałęzi gospodarki — przemysłu naftowego, w czym naszemu województwu przypadła pierwszoplanowa rola.

Jakie mają być studia podyplomowe?

- NOWY SYSTEM DOSKONALENIA — DLA CAŁEJ KADRY
 - TRZY RODZAJE DOKSZTAŁCANIA PODYPLOMOWEGO
 - ABSOLWENTOM — PIERWSZYSTWO W AWANSIE
- Ministerstwo Szkolnictwa Wzwyższego, Polska Akademia Nauk, Komitet do Spraw Nauki i Techniki oraz Naczelna Organizacja Techniczna pracują obecnie nad zagadnieniami dokształcania kadry z wyższym wykształceniem. Według wstępnych projektów, nowy system doskonalenia podyplomowego winien objąć całą kadrę pracującą zawodowo, ze szczególnym uwzględnieniem inżynierów. W pierwszej kolejności — inżynierów z zaplecza naukowo-technicznego, a następnie inżynierów zatrudnionych w ruchu i administracji.
- Proponuje się trzy rodzaje form doskonalenia podyplomowego: studia podyplomowe, kursy i kursokonferencje. Do-

minująca rolę wyznacza się jednak studiom w wymiarze 500 godzin stacjonarnych, organizowanym przez uczelnie w oparciu o programy opracowane przez katedry lub zespoły katedr. W takim wypadku słuchacze zwalniani byłiby na okres pobytu na uczelni z pracy zawodowej przy równoczesnym zachowaniu pełnej wysokości wynagrodzenia. Studia kończyłyby się egzaminem, a ich absolwenci otrzymywaliby dyplomy wydane przez dziekanaty właściwych wyższych uczelni. W uzasadnionych sytuacjach przyjęcie kandydata może być uwarunkowane pozytywnym złożeniem egzaminu wstępnego.

Ze względu na realne potrzeby gospodarki, postuluje się również zorganizowanie studiów podyplomowych na wzór studiów wieczorowych i zaoczných, ale przy całkowitym zwolnieniu z pracy na okres seminariów, ćwiczeń i egzaminów.

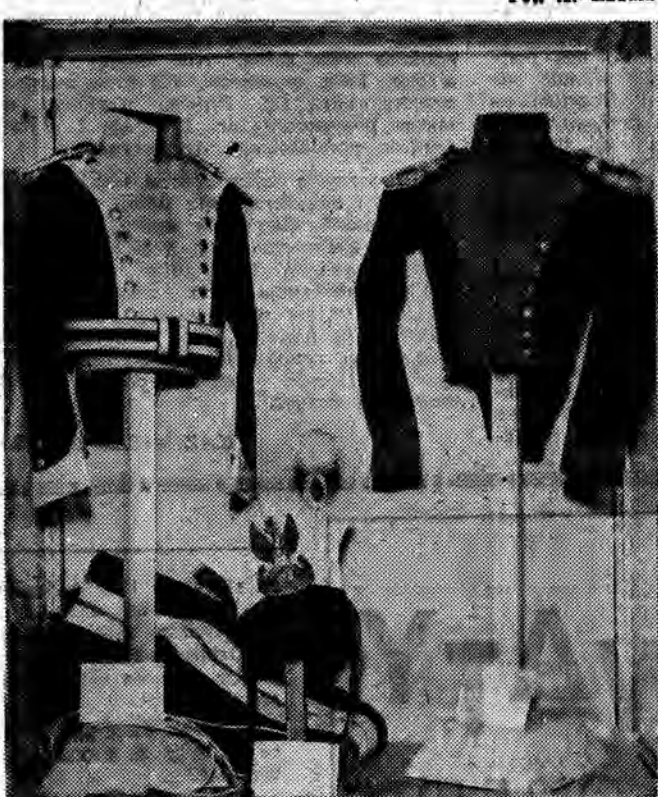
Przewiduje się również, że — w przeciwnieństwie do kursów i kursokonferencji — ze studiów podyplomowych można będzie korzystać w zasadzie jeden raz w ciągu całej pracy zawodowej.

Autorzy omawianego projektu sugerują, by absolwentom przysznano prawo pierwszeństwa do awansu zawodowego.

Klio w uląński mundur przyodziana...

Wśród wystaw zorganizowanych w okresie roku przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie ekspozycja „Militaria polskie z lat 1790 — 1831” była na swój sposób szczególnie malownicza i interesująca. Urządzono ją z eksponatów przeważnie oryginalnych, mundurów, broni, wojskowych odznaczeń i innych militariów, wypożyczonych przez Muzeum Narodowe w Krakowie.

Wśród dzielnych żołnierzy owych czasów nie brakło kobiet. 3 października 1831 roku szef Sztabu Głównego powiadomił pannę Bronisławę Czarnowską — kadetką pułku I Jazdy Augustowskiej, iż nadany jej został Krzyż Wojskowy Srebrny. Ku wiecznej pamięci, pismo i krzyż przetrwały jako eksponat muzealny najczystszej wody.



Mundury paradne, szamierowania, naramienniki, wysoki kołnierz, błyszczące guziki... Fot. A. Hadala

CHRONOLOGICZNIE „najstarszy” eksponat stanowiła, arcykrętnie jak i wszystkie eksponaty zamknięta w muzealnej gablocie, ładownica towarzysza kawalerii narodowej litewskiej z lat 1789—1794. Z ładownicą sąsiadował dolman i mentyk Józefa Horocha z oddziału huzarów Krasickiego. Oddział ten, uformowany podczas oblężenia Warszawy, pełnił funkcję przy boku Tadeusza Kościuszki. Był też konterfekt naczelnika w siermiędze i jego list do Benedykta Kołyszki majora kawalerii narodowej, napisany w dniu 8 lipca 1794 roku. Po Benedykcie Kołyszce generale-majorze kościuszkowskiego powstania, pozostała kurtka i kamizelka, krzyż „Virtuti Militari” z rozdawnictwa w r. 1792 i wypisany na papierze połówki już, ale całym i nie zbutwiały bynajmniej, „patient” na ten krzyż. Kurtka Kołyszki jest i czarna, i amarantowa, i srebrem zdobiona, pełna fantazji, barwy, jak wszystkie nieomal te militaria strojne, wysoce dekoratywne.

O, spójrzmy na metalową kite, jaką wyższy oficer kawalerii narodowej z lat 1789 — 1794 na czapce nosił. Kite jest wielka, z szlachetnego metalu, koroną zwieńczona, a na niej monogram wiązany z liter SAR co stanowi skrót od Stanislaus Augustus Rex.

Mundury z okresu Księstwa Warszawskiego również uderzają mnogością malarskich efektów. Taka jest paradna kurtka mundurowa generała brygady Franciszka Paszkowskiego, na uroczyściej czerni złote szamierowania, amarantowy kołnierz lśni od srebrnych naszywek. Taka

jest galowa kurtka oficera pułku lekkokonnego Gwardii Szwolężerów przy Napoleonie. Obok mundurów, czapki czy też czaka masywne, wielkie, z kitami z piór, z mnóstwem — jakbyśmy to dziś określili — blachy, z ciężkimi chwastami. Kolor granatowy, biały plastron, kołnierz z sukna w barwie żywej czerwieni — oto jak wyglądała mundurowa kurtka grenadier Gwardii Narodowej z czasów Księstwa Warszawskiego.

Srebrne, ciężkie naramienniki przystrajają frak mundurowy Jana Weysenhoffa, generała dywizji, dowódcy dywizji ulanów w czasie Królestwa Kongresowego. Klio posuwa się więc w latach, zbliża się do daty Powstania Listopadowego. Nie zmienia się zamiłowanie do paradnych mundurów: króluje krój fraka, pełnego ozdób, widać, że wypieszczono ręką znakomitego krawca. Nawet żołnierze drugiego pułku ulanów, czwartego pułku piechoty liniowej w okresie Powstania Listopadowego odziani byli we fraki.

Na wystawie zgromadzono też wiele cennej broni. Widzieliśmy szablę czarno-srebrną ofiarowaną naczelnemu wodzowi Janowi Skrzyneckiemu przez Legię Nadwiślańską. Szablę generała Henryka Dębińskiego z okresu jego wyprawy z r. 1831, a na niej napis w stylu epoki: Wierny mój towarzysz w Litwie 1831, Henryk Dębiński. Z fabryki w Zlatoustach (Rosja) sprowadzono szablę dla jazdy polskiej w latach 1825 — 1831. Pistoletami z fabryki w Tule (Rosja) wyposażono jazdę polską w czasie Królestwa Kongresowego.

A że malowniczość, malarskość Klio odzianej w mundurowe fraki i czapki, uderzać musiała i współczesnych, dowodzi tego bogata strona ilustracyjna wystawy. Bardzo wierne, dokładne, pełne szczegółów są akwarele na papierze malarza Romana Rupińskiego. Wśród bogatego zbioru rysunków była na wystawie jego pędzla artyleria walowa Gwardii Narodowej Warszawskiej, siedem postaci reprezentujących rozmaite formacje piechoty powstańców z r. 1831. Ba, Rupiński wymalował straż bezpieczeństwa „z izraelitów złożoną” — jak głosi podpis. Wśród eksponowanych mundurów pokazano na wystawie kurtkę mundurową Romana Rupińskiego — podporucznika baterii pozycyjnej artylerii konnej Gwardii z r. 1830. Z własnych zbiorów Muzeum Okręgowe uzupełniło stronę malarską obrazem Michała Stachowicza „Mundury Wojsk Polskich z czasów Księstwa Warszawskiego”, portretem nieznanego generała z czasów Królestwa Polskiego pędzla Józefa Brodowskiego. Ow nieznanemu generał, przepasany niebieską wstęgą, ma piękną myślącą twarz, zalotne bokobrody, oko mądre i niebieskie, a cały ukazany jest na tle niebiesko-błękitnych obłoków. Pochodzący z pracowni nieznanego malarza portret Gadona — porucznika pułku szwoleżerów gwardii i portret księcia Józefa Poniatowskiego, pokazują ludzi w mundurach paradnych, ozdobnych, przypominających wspaniałe bale, spotkania, o-

byczajowe tło epoki. Trudniej jakoś łączyć te mundury z walką wręcz. Być może temu i owemu laikowi czy profanowi nasuwa się pytanie, które nurtowało nas podczas lekcji historii w szkole: jak w tak paradnym mundurze Józef Poniatowski skakał w nurty Elstery?

Wystawa cieszyła się wielkim powodzeniem: zwidliło ją ponad 2.200 osób. Było 20 wycieczek, wśród nich i słuchacze Uniwersytetu Powszechnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej ze wsi Bobrowa, Koło Przyjaciół Muzeum ze Szkoły nr 9 w Rzeszowie, wiele innych grup szkolnych.

Robiąc nieco zapisków do niniejszego felietonu, widziałam wśród zwiędających

znanego rzeszowskiego mistrza lgi, z zawodowym znawstwem oglądającego ową odcień, która przetrwała tyle dziesięcioleci, nie niszcząc, nie tracąc swoistego sztyku.

Widziałam ojca z dwójgłem dzieci w wieku szkolnym, który obszedłszy z nimi wszystkie gabloty, przy ostatniej zaproponował: Dzieci, a może teraz p o w t ó r z y m y s o b i e wszystko jeszcze raz. Nie dosłyszałam co odpowiedziało młodzieńcze pokolenie, gdyż przypomniał mi się epizod z własnego dzieciństwa, gdy matka, przeprowadziwszy mnie na wspaniałe przedstawię „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego w Teatrze Wielkim (oj to było strasznie dawno) powiedziała wskazując scenę: popatrz no na te kostiumy, to jest h i s t o r i a.

CECYLIA BŁONSKA

WE. ŚWIDRAK

Z pamiętnika działacza PPR

Odbudowa na ziemi kolbuszowskiej

„Jesienią 1944 roku w powiecie kolbuszowskim sytuacja była ciężka. Po przesunięciu się frontu nad Wisłę wysiedlona z 11 wsi ludność wróciła do swych domów. Część z nich nie znalazła dachu nad głową, ponieważ budynki ich zostały rozebrane lub spalone.

Opuszczone pola leżały odłogiem, ludność pozbawiona była żywności. W końcu grudnia z inicjatywy partii zorganizowany został Związek Samopomocy Chłopskiej. Komitet Powiatowy PPR, Starostwo wraz z ZSCh postanowiły przyjąć ludności wiejskiej z jak najdalej idącą pomocą.

W tym celu zarządy gminne, wspólnie z aktywnym samopomocowym, przeprowadziły spisy zniszczonych wojennych w powiecie (przez teren powiatu przebiegały 3 linie okopów). Spisy strat wojennych potwierdziła nam Komendantura Wojskowa Armii Radzieckiej w Kolbuszowej. Z dokumentami tymi udałem się do Lublina, gdzie Wojskowa Komisja Mieszana przy PKWN przyznała naszemu powiatowi na poczet strat wojennych kilka tysięcy kwintali zboża. Zboże zostało przekazane ludności wsi zniszczonych działaniami wojennymi. Dla podopiecznych (około 10.000 osób) władze wojewódzkie przydzieliły kilka tysięcy sztuk odzieży i obuwia.

Wiosną 1945 r. przystąpiliśmy do likwidacji odłogów. Ludność wiejska czynnym społecznym odbudowywała zniszczone w czasie działań wojennych drogi i mosty.

W miejscowościach przyfrontowych spalone i zniszczone były szkoły wiejskie. Wydział Budownictwa Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie przydzielił nam kilka baraków wojskowych, z których zbudowaliśmy szkoły. W parterowych szkołach murowanych we wsi Niwiska i Górno dobudowano piętra. W powiatowym mieście Kolbuszowa do 1945 nie było szpitala powiatowego. Postanowiliśmy więc przerobić sposobem gospodarczym na szpital duży budynek Sądu świecący pustkami. Dopomógł nam w tym pełniący w tym czasie obowiązki wojewo- dy, tow. Jan Mirek, przydzielając na ten cel 180 tys. złotych i wyposażenie dla szpitala (koce, pościel itp.). Na Sąd przeznaczylimy inny budynek.

W powiecie nie było światła elektrycznego. Dzięki pomocy komendantury wojskowej otrzymaliśmy materiał na budowę linii wysokiego napięcia dla miasta Sokolowa Małopolskiego. Już w 1945 roku w mieście Kolbuszowa powstał Komitet Elektryfikacyjny.

Od pierwszej chwili atakowało nas podziemie, próbując terrorem powstrzymać odbudowę gospodarczą powiatu i przeciwdziałać reformom społecznym. Do nowego poboru w dniach od 12 do 15 grudnia 1944 r. zgłosiło się ponad 4 tys. mężczyzn, zobowiązanych do ustawicznictwa w myśl Dekretu Mobilizacyjnego oraz 200 ochotników, tj. łącznie około 85 proc. poborowych i rezerwistów.

Ludzie związani z reakcyjnym podziemiem uchylali się od służby wojskowej i walki z okupantem hitlerowskim, napadali na mieszkania naszych aktywistów, bili ich i katowali w nieludzki sposób, rabowali dobytek, niszczyli gospodarstwa. W powiecie kolbuszowskim w 1945 r. pobito i obrabowano 124 rodziny za to, że ich członkowie udzieli-

li się w pracy politycznej i społecznej, służyli w wojsku, milicji czy też w Urzędzie Bezpieczeństwa. Podczas bicia grożono śmiercią, stawiano żądanie rezygnacji z pracy i domagano się dezercji z wojska.

Bandyci spod znaku NSZ i innych ugrupowań reakcyjnych zamordowali w powiecie kolbuszowskim 8 działaczy politycznych, m. in. Stanisława Bogacza, Ludowicę Adam Jemiola, zastępcę powiatowego pełnomocnika PKWN do spraw reformy rolnej na powiat kolbuszowski, został w nieludzki sposób pobity, a potem we własnym domu zamordowany. Zginęli także Władysław Marciniak, gdy odwiedzał swego ojca w Górnie, Franciszek Kuduk z Zaborza i kilku innych aktywistów.

Bandyci reakcyjni dążące do obalenia władzy ludowej napadali na posterunki MO, rabowały ludność, a same ukrywały się w lesie.

Wiosną 1946 roku ob. Więcek, Ginter i Kosiński rozpoczęli organizować Polskie Stronnictwo Ludowe. Do Kolbuszowej zaczęli również wracać przywódcy reakcyjnego podziemia. PSL-owcy zaczęli występować przeciwko członkom partii. Rozpoczęli starania o zdobycie kierowniczych stanowisk. Przebijający w Kolbuszowej krewny późniejszego premiera Mikołajczyka Stalmach ujął w swoje ręce kierownictwo tartaku i młyna parowego. Gospodarzył w nich jak we własnym folwarku. Wykorzystywał okolicznych chłopów, zbierał poważne zyski do swojej kieszeni. W końcu 1944 r. usunęto go ze stanowiska kierownika młyna. Młyn i tartak przekazane zostały pod zarząd spółdzielczy.

Podziemie znowu się zaktywizowało. Na wicestarostę Juliana Szymonika zorganizowano napad, planowano go porwać w lesie turskim, gdy będzie jechał z Kolbuszowej do żony, mieszkającej w Sokolowie. Sprawcy napadu nie znali osobie Szymonika, który wylegitymował się fałszywymi dokumentami wystawionymi na nazwisko pracownika sklepowego we wsi Trzeboś. Bandyci po nie-wczasie zorientowali się, że zostali wypro-wadzeni w pole. Nie zrezygnowali ze swych zbrodniczych zamierzeń.

Następnego dnia pojechali za Szymonikiem do Sokolowa i w biały dzień napadli na niego na ulicy. Jedynie dzięki swej sile i sprawności fizycznej, ostrzeżliwym się, zdołał uniknąć śmierci. Kilkakrotnie urządzano również na mnie zasadzki w okolicy Majdanu Kolbuszowskiego i tylko dzięki temu, że nigdy nie wracałem tą samą drogą — nie zdołano mnie zabić. Nie mogąc mnie do- sięgnąć kula, w marcu 1946 roku podano mi zatruty obiad. Od śmierci uratował mnie lekarz powiatowy dr Frączek i dyrektor szpitala powiatowego dr Ferenc.

PPR-owcy, a wraz z nimi współdziałający patrioci i demokraci nie ugięli się, wytrwale pracowali dla dobra ogółu mieszkańców powiatu kolbuszowskiego realizując program naszej partii. W 1946 roku nastąpiła już pewna stabilizacja życia gospodarczego, co uwiaryściło się w likwidacji odłogów, w zwiększeniu hodowli, w odbudowie dróg i szkół, w uruchomieniu zakładów produkcyjnych. Dorosli otrzymali pracę, młodzież mogła się uczyć...

KAZIMIERZ OSETEK

Tymczasem — w pałacu puławskim

powstaje muzeum rolnictwa

Zapadła już decyzja w sprawie powstania muzeum rolnictwa. Komitet organizacyjny, w którego skład wchodzi naukowcy i przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, znalazł już tymczasowe lokum dla muzeum w pałacu w Puławach.

Gromadzone zbiory przed stawiać będą historyczną ewolucję rolnictwa, samego zawodu rolnika oraz umiejętności gospodarowania. Znajdą się tu także ekspozyty, jak narzędzia, nasiona, próbki płodów

w różnych okresach i z perspektywami produkcji rolnej na przyszłość. Zamierza się też przedstawić, jak w zależności od poziomu i rozwoju rolnictwa kształtowała się cała kultura materialna człowieka.

Plany są interesujące, ale wymagają poważnego wysiłku nie tylko specjalistów. Nadsyłanie przez rolników zabytków (często leżących w zapomnieniu na strychach) ma poważne znaczenie dla powstania i rozwoju muzeum rolnictwa.

rolnych, przetwory itp., świadczące o stopniowym doskonaleniu się rolnictwa od czasów najdawniejszych poprzez różne epoki, aż do najnowocześniejszych osiągnięć doby obecnej. Zestawienia wykresów i planów zapoznaj zwiędzających ze sposobami uprawy roli

Bezcenny lek

Przeziębienie „wyjąć” karteczka Pogotowia Ratunkowego pędziła ulicami miasta. Każda minuta droga. Sanitariusz stara się zatamować krwotok. Decyzja lekarza w szpitalu — transfuzja krwi. Po kilku godzinach chory odzyskał przytomność. Będzie żył. Kto wie, może życie zawdzięcza właśnie szeregowcowi Władysławowi Matejowi lub jego kolegom, którzy nie pierwszy już raz ratują ciężko chorych własną krwią. Warto choćby wspomnieć o niedawnej tragedii w Jarosławiu (zaczadzenie robotników), gdzie na apel lekarzy żołnierze z terenu województwa zgłosili się i ofiarowali bezinteresownie krew.

— Około 75 proc. honorowych dawców krwi stanowią



żołnierze — mówi dyrektor Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Rzeszowie — Stefan Znamirowski. Są dawcami honorowymi i zawsze możemy na nich liczyć. Nie zdarzyło się jeszcze nigdy, aby w razie nagłej potrzeby nie udzielił nam pomocy. Cieszy nas również i to — ciągnie dalej — że żołnierze, którzy po

Żołnierze z jednostek wojskowych województwa rzeszowskiego własną krwią uratowali już niejedno życie.

odbyciu służby wrócą do swoich rodzinnych miast i wiosek staną się propagatorami honorowego krwiodawstwa.

Przed biuram zapisów Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Rzeszowie... kolejka. Młodzi chłopcy w żołnierskich mundurach. Wielu z nich jest tu już nie pierwszy raz. Po otrzymaniu karty zdrowia, badaniu krwi, prześwietleniu i dokładnym wywiadzie lekarskim (niektórzy choroby wyklucają krwiodawstwo na całe życie) — pokrzepiający posiłek. Ubrani w białe fartuchy, ochronne papucie, w maseczkach na twarz, zajmują miejsca przy bok-sach. Idealna czystość i cisza. Na twarzach lekarzy skupienie, uważnie obserwują krwiodawców... zdarzają się nieraz wypadki omdlenia. Zabieg trzeba wówczas przerwać. Na szczęście wszystko odbywa się bez przykrych niespodzianek. Po krótkim odpoczynku żołnierze udają się na wyjątkowo obfity i wysoko kaloryczny obiad.

Tekst i zdjęcia (rb)

Podczas zabiegu.



Maciej Pozim

KRAWATY KAPITANA OBARY

Kubiak szybko przejrzał pozostałe szafy.

— Nie ma. Coś pięknego!

Sobliho błądy, oparł się o drewnianą balustradkę.

— To — wyjął — katastrofa. W tej tezcze była dokumentacja... Nasze największe osiągnięcia!

6. LUDZIE PRZYCHODZĄ I OCHODZĄ

— A więc znamy wreszcie motyw — powiedział w pół godziny później Tokarek. Siedzieli w pokoju 204, czekając na przyściele głównego technologa. Miał on dokładnie wyjaśnić, jakie znaczenie przedstawiała zaginiona teczka. Rozległo się pukanie.

— Jarzyna — szepnął Tokarek i głośno powiedział: — Proszę.

Mężczyzna, który wszedł do pokoju był w średnim wieku, wysoki, obdarzony przez naturę bujną, ciemną czupryną, z przeblaskującymi odzieniegdzie nitkami srebrnych włosów. Podłużna twarz, wysokie czoło, wąski, prosty nos, oczy nieokreślonego koloru, granatowy, roboczy fartuch — to wszystko, co zdążył w pierwszej chwili zauważyć porucznik.

— Jestem Jarzyna, Antoni Jarzyna, główny technolog KSB — nowo przybyły spojrział na Tokarka. — Wiem już

co się stało i w związku z... hm, niedyspozycją dyrektora Sobliho miałem udzielić pewnych wyjaśnień.

— Dobrze ułożony jegomość — pomyślał Tokarek i powiedział: — Prosimy, niech pan siada.

Gdy Jarzyna usiadł, porucznik wyjął notes i zadał pierwsze pytanie:

— Niech nam pan powie, oczywiście możliwie dokładnie, co to były za dokumenty. Czy przedstawiały szczególną wartość?

— Bez wątpienia. Ależ tak. Nie mówię już o włożonej pracy, chociaż to był prawie dwuletni wysiłek wielu ludzi. Ale znaczenie! Przecież to właściwie wynalazek.

— Ach tak?

— Opracowaliśmy nowy typ opony. Poszczególne jej elementy, są oczywiście znane już w niektórych krajach. Nam udało się połączyć w jedną, bardzo udaną całość. Nie muszę chyba panom wspominać, że przeznaczeniem tej opony były pewne cele specjalne. A propos, czy orientujecie się panowie, z czego składa się opona samochodowa?

— W ogólnych zarysach. Jeśli ma to jakiś związek ze zrozumieniem całości sprawy, prosimy o krótki wykładzik.

— A więc zwyczajna opona samochodowa składa się z następujących najważniejszych części: z grubego gumowego bieżnika, kilku lub kilkunastu warstw nagumowanej tkaniny zwanej kordem oraz z tak zwanych drutówek, to jest pierścieni, uformowanych z cienkiego, stalowego, pokrytego gumą drutu. W naszej oponie — wynalazku odeszliśmy od tradycyjnych zasad konstrukcji i technologi. Nitki tkaniny kordowej pod innym kątem są teraz ułożone w oponie, którą zaprojektowaliśmy w wykonaniu bezdętkowym. Chcieliśmy zastosować wplecione w kord druczki ze specjalnego stopu, aby ułatwić odprowadzanie dużej ilości ciepła, powstającego w oponie podczas jazdy.

— Jeżeli dodamy do tego jeszcze — kontynuował Jarzyna — specjalnie opracowaną, nowoczesną recepturę z zastosowaniem kauczuku silikonowego i butylowego, która sama w sobie była rewelacją, całość staje się tym bardziej atrakcyjną. Teoretyczne rozważania wskazują, że nowa

opona miałaby przebiegi o sto procent większe niż dotychczas użytkowane ogumienie.

— Tak, hm, a jakie dokumenty konkretnie znajdowały się w tezcze P-24?

— O, było tego dużo. Wszystkie obliczenia konstrukcyjne, około dwunastu recept na poszczególne mieszanki, komplet rysunków form i oprzyrządowania, potrzebnego do wyprodukowania opony. W połowie ubiegłego tygodnia te właśnie rysunki wróciły z naszego warsztatu mechanicznego i zostały dołączone do pozostałych dokumentów.

— Więc przedtem nie było kompletu?

— Nie.

— Czy zostały zrobione kopie, odbitki tej dokumentacji?

— Nie, jeszcze nie. To był jedyny egzemplarz.

— Jedynym słowem wystawili was rufą do wiatru — bąknął pod nosem Kubiak.

— Słucham?

— Nie, nic, sierżant tak tylko sobie coś powiedział — rzekł Tokarek i zmienił temat:

— Z dziennika tajnej kancelarii wynika, że pan był ostatnim, który pożyczal tę teczkę. Tak?

— Czy byłem ostatnim tego nie wiem — odparł Jarzyna. — W każdym razie te czkę P-24 miałem w ręku w sobotę.

— Nie brał pan jej do domu?

— Skądże! Teczki oznaczone literami od K do końca alfabetu są ściśle tajne i można je przeglądać tylko na miejscu, w tajnej kancelarii.

— O której godzinie to było?

— Około dwunastej. Chciałem jeszcze raz sprawdzić ilość sadzy „HAF” w recepturze. Próbne mieszanki nie miały takich dobrych wyników, jakich po nich się spodziewałem. Pani Nastusiakowa dała mi te czkę. Stwierdziłem, że moje obawy były słuszne. W jednej z recept był błąd. Postanowiłem przeliczyć to w poniedziałek, a następnie wykonać jeszcze jedną próbną mieszankę. Miałem trochę czasu, gdyż pierwsze opony chcieliśmy zacząć wykonywać dopiero pod koniec tygodnia.

(cdn)

Sobota i niedziela
29 i 30
grudnia 1962 r.

APEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 6
ul. Czackiego

TEATR

Państwowy Teatr im. W.
Semaszkowej - Niepokój
przed podróżą - godz. 19.

WYSTAWY

Wystawa malarstwa Zuzanny
Kusek-Kud i Alfreda Kuda
czynna w Muzeum Okręgowym
ul. 3 Maja 19 - od
godz. 10-14

Wystawa malarstwa i rysunku
Franciszka Frączka - czynna
w Teatrze im. W. Semaszkowej

BIBLIOTEKI

Czytelnia Woj. i Miejskiej
Biblioteki Publicznej - czynna
w sobotę od godz.
10-20, w niedzielę od godz.
10-15

Kino

ZORZA (ul. 3 Maja) -
sobota, niedziela -
Dziewczyna z dobrego domu
(pol. 1. 15)
godz. 15.30, 17.30 i 20.10

APOLLO (ul. 3 Maja) -
sobota, niedziela -
Les girls
(USA 1. 10) panorama
godz. 16, 18.15 i 20.30

GOPLANA (Staromieście) -
sobota -
Błękitny kontynent
(wł. 1. 7)
godz. 15

Miłość i gniew (ang. 1. 18)
niedziela -
Ostatnia miłość (fr. 1. 18)
godz. 15, 17, 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) -
sobota, niedziela -
Rodzina Młoczków
(pol. 1. 12)
godz. 17, 19

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) -
niedziela -
SWIT (ul. Langiewicza) -
niedziela

WDK (Klub Dobrego Filmu)
sobota -
Araya (produkcja wenezuelska)
godz. 20 (tylko dla KDF)
niedziela -
Uprawdzenie (prod. włoska)
godz. 19

FORANKI

ZORZA -
Rywale przy kierownicy
(NRD 1. 12)
sobota godz. 11
niedziela godz. 10

APOLLO -
Dziadek Hassan (radz. 1. 7)
sobota godz. 11
niedziela godz. 10 i 11.40

GOPLANA -
Błękitny kontynent
(wł. 1. 7)
niedziela godz. 11

MEWA -
Mia Bimbo (czes. 1. 7)
godz. 11

SWIT -
Czarodziejska studnia
(radz. 1. 7)

WDK -
Wkrótce spadnie deszcz
(radz. 1. 7)
godz. 10

BRZOZÓW Robotnik -
niedziela -
Zuzanna i chłopcy
(pol. 1. 16)

DEBICA Uciecha -
sobota, niedziela -
Miłość Aloszy (radz. 1. 14)
Gruf -
sobota, niedziela -
O dwóch takich, co ukradli
księżyc (pol. 1. 9)

GORLICE Górnik -
sobota, niedziela -
Witaj smutku (USA 1. 18)
Wiaru -
sobota -
Garaz śmierci (ang. 1. 18)
niedziela -
9 dni jednego roku
(radz. 1. 14)

JAROSŁAW Gdynia -
sobota -
Siedmiu wspaniałych
(USA 1. 14)
niedziela -
Prawda (fr. 1. 16)
Oks -
sobota, niedziela -
Nocny gość (czes. 1. 14)

JASEO Syrena -
sobota, niedziela -
Przygoda (wł. 1. 18)

KOLBUSZOWA Grażyna -
sobota, niedziela -
Dwaj panowie „N”
(pol. 1. 16)

KROSNO Pionier -
sobota -
Karmazynowy pirat
(USA 1. 12)
niedziela -
Mężczyźni na wypie
(pol. 1. 16)

LESKO Jutrzenka -
sobota, niedziela -
Tygrysy na pokładzie
(radz. 1. 7)

LEZAJSK Radosć -
sobota, niedziela -
I ty zostańesz Indianinem
(pol. 1. 9)

LUBACZÓW Melodia -
niedziela -
Uczeń diabła (USA 1. 12)

LASZCZUT Znicz -
sobota, niedziela -
Głos z tamtego świata
(pol. 1. 16)

Związkowe -
niedziela -
Dom bez okien (pol. 1. 16)

MIELEC Bajka -
sobota -
Gra zwana miłością
(szwedz. 1. 16)
niedziela -
Kozacy (radz. 1. 16)
DK -
sobota, niedziela -
Złoto (pol. 1. 16)

Tecza -
sobota, niedziela -
Liga dżentelmenów
(ang. 1. 18)

NISKO San -
sobota -
Dom bez okien (pol. 1. 16)
niedziela -
Tata, mama, córka i zięć
(radz. 1. 14)

PRZEMYSŁ Baityk -
sobota -
Kto sieje wiatr (USA 1. 12)
niedziela -
Klub kawalerów (pol. 1. 16)

Kosmos -
sobota, niedziela -
Franciszka i miłość
(fr. 1. 18)

Olimpia -
sobota, niedziela -
Gorzkie zwycięstwo
(fr. 1. 14)

Roma -
sobota -
Zmartwychwstanie -
II seria (radz. 1. 18)
niedziela -
Gdzie rzeki blyszczą w
słońcu (czes. 1. 18)

PRZEWORSK Warszawa -
sobota -
Bestia (węg. 1. 16)
niedziela -
Świat się śmieje
(radz. 1. 14)

ROPCZYCE Przyjaźń -
sobota, niedziela -
Jadą goście, jadą (pol. 1. 16)

SANOK Pokój -
sobota -
Na scenach świata
(fr. 1. 16)
niedziela -
Garaz śmierci (ang. 1. 18)

San -
niedziela -
Ożenilem się z czarownicą
(USA 1. 12)

STAŁOWA WOLA Ballada -
sobota, niedziela -
Makbet (ang. 1. 14)
DK -
sobota, niedziela -
Zebro Adama (USA 1. 16)

Energetyk -
sobota, niedziela -
Bohatarka dnia (wł. 1. 18)

TARNOBRZEG Wisła -
niedziela -
Pan bez mieszkania
(Jug. 1. 16)

USTRZYKI Orzeł -
sobota, niedziela -
Dyktans (USA 1. 12)

UWAGA: Repertuar kin
podajemy wg informacji CWF

PROGRAM I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
12.05 16.00 17.00 20.00 23.00

9.00 „Błękitna sztafeta” 10.10
„Mówi technika” 10.20 Tematyka
zimowa w muzyce 11.50
Z cyklu: „Rodzice a dziecko”

12.15 Rolniczy kwadrans 13.20
Utwory skrzypcowe 13.20 Muzyka
polska 14.00 Z cyklu:
„Niezapomniane strony”

15.25 Mój program na antenie
17.05 Sobotnie popołudnie
18.30 Korespondencja z zagranicy
20.25 Wiadomości sportowe
20.30 Arty operowe -
Śpiewa król tenorów - E. Caruso
22.30 Melodie taneczne.

PROGRAM II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.05 16.00 19.00 23.50

10.00 Koncert muzyki rozrywkowej
10.40 „Czarna komoda” - fragm. pow. 12.15
Poznajemy nasze pieśni i
tańce ludowe 13.20 Opowieści
wędrownicze 13.45 Koncert
rozrywkowy 14.30 Z notatnika
reportera 16.05 Sobotni
podwieczorek przy mikrofonie
17.00 Radio-reklama 17.25
Uniwersytet radiowy 18.10
Recital tygodnia 19.30 „Matysia-
kowie” 20.25 Koncert rozrywkowy
21.27 Kronika sportowa
23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
PR
13.00 Radio-reklama 18.15
Muzyka 13.25 Magazyn w języku
ukraińskim w oprac.
J. Czarnobaja 13.45 Koncert
życzeń 16.05 „Gwiazdy z mojej
piłtoteki” - aud. R. Alama-
mana 16.30 Audycja aktualna
16.40 Rzeszowski Magazyn
Roślinościel.

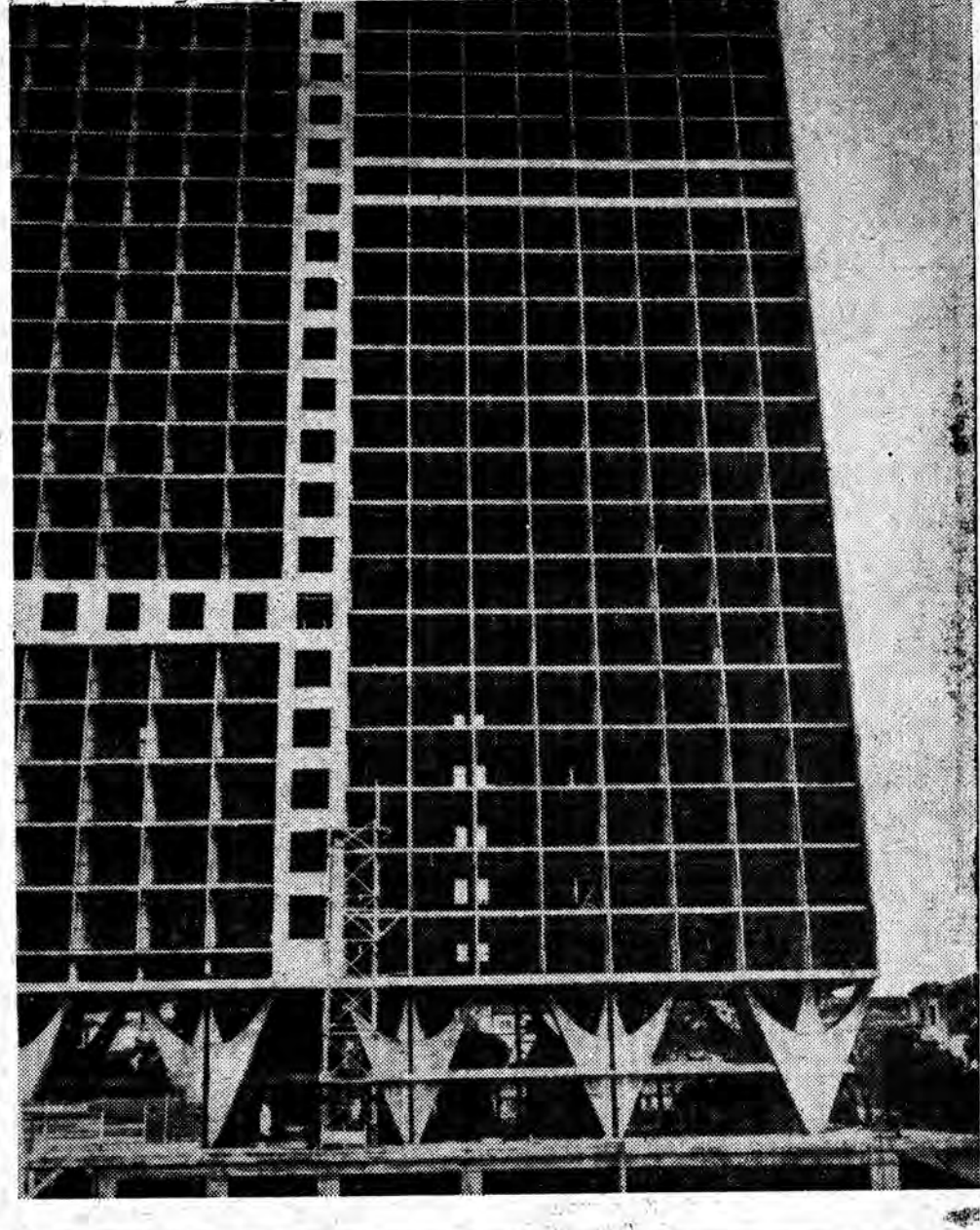
OGÓLNOPOLSKI
PROGRAM TELEWIZYJNY
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.35 „Dzień poezji” 22.50
Stare szpilki nie rdzewieją -
program rozrywkowy.

NIEDZIELA
PROGRAM I
Program dnia: 6.00
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00
9.00 12.05 16.00 23.00
9.05 „Fala 56” 10.00 Dla
dzieci w wieku przedszkolnym -
audycja słowno-muzyczna
10.30 Koncert życozeń
12.20 Melodie i piosenki 12.50
Niedzielnym kiermasz muzyczny
13.30 Rozmowy z gośćmi
13.40 Gra Polska Kapela pod
dyr. F. Dzierżanowskiego
15.00 Magazyn miesięczny 18.20
Teatr Polskiego Radia 17.20
Muzyka taneczna 19.05 Zespół
Dzielników 19.25 Koncert
węgierskich piosenek 20.30 „Ma-
tysiakowie” 21.00 Niedzielne
wieczory muzyczne 22.00 Mi-
krofon dla wszystkich 23.10
Melodie na dobranoc.

PROGRAM II
Program dnia: 7.20
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
12.05 17.00 20.00 23.50
9.30 Mozaika melodii i pio-
senek 10.25 Teatr Polskiego
Radia 11.20 Proszę mówić -
słuchamy 12.10 Poranek sym-
foniczny 14.35 Wirtuoz muzyki
rozrywkowej 15.00 Dla
dzieci - słuchowisko 17.05 Fe-
leton na tematy międzynarodowe
19.00 Melodie taneczne
19.25 Teatr Polskiego Radia
20.00 „Rewia piosenek” 21.22
Wiadomości sportowe 21.25
Ulubione melodie 22.30 Mu-
zyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
PR
14.00 Audycja regionalna w
oprac. Wł. Wala.
OGÓLNOPOLSKI
PROGRAM TELEWIZYJNY
13.50 „Kawalkada piosenek”
16.00 Noworoczny podarek
19.00 „Chwila wspomnień”
- kronika filmowa 20.30 „Zło-
ty chłopak” - film fab. (USA)
od lat 16.

NOWOCZESNA ARCHI-
TEKTURA BRAZYLII
Fragment budowy gma-
chu jednego z banków w
nowej stolicy - Brasili.
CAF



Ciekawy list
Redakcja WIT-AR otrzymała list od znanego angielskiego uczonego, przewodniczącego Prezydium Światowej Rady Pokoju, prof. J. D. Bernala. W liście tym czytamy:
„Przepowiednie w zakresie osiągnięć naukowych są szczególnie trudne, zwłaszcza jeśli idzie o krótki okres czasu. Jest oczywiste, że ludzie nauki najbardziej oczekują od Nowego Roku utrwalenia pokoju, ale w warunkach realizacji tego postulatu istnieje wiele możliwości bezpośrednich i poruszających wyobraźnię. Jedną z nich to interresujący mnie szczególnie problem istnienia życia poza Ziemią, którego pewne świadectwa zostały obecnie znalezione w tzw. meteorach węglowych, zawierających - zdaniem takich badaczy, jak Nagy i Claus - ślady dawnych organizmów. Teoria ta stała się przedmiotem dyskusji i można mieć nadzieję, że z końcem przyszłego roku będziemy już ostatecznie wiedzieli, czy jest ona prawdziwa. W każdym razie jednak odkrycie to będzie bardzo pomocne w dalszych badaniach, gdyż wspomniane meteoryty zawierają wszystkie substancje chemiczne niezbędne do powstania życia.
Przekonujemy się coraz bardziej, że został zrobiony znaczny krok w kierunku wykazania, iż życie jest naturalnym procesem mogącym się rozwinąć w każdej części przestrzeni kosmicznej, to jest na każdej planecie, gdzie istnieją sprzyjające po temu warunki. Można mieć nadzieję, że zarówno amerykańska sonda wyrzuczona w kierunku Wenus, jak i radziecka - skierowana na Marsa - dostarczą w ciągu przyszłego roku dalszych informacji w tym przedmiocie. Rozważamy również możliwości, jakie zawiera w sobie przyszła wyprawa na Księżyc. Może się okazać, że bynajmniej niejałowa powierzchnia Księżyca, zawierając będzie dostateczne środki, aby zaspokoić potrzeby bytowe wysłanej tam ekspedycji.”



Do udanych ostatnich debiutów wydanych przez wydawnictwo „Iskry” zaliczyć można tomik opowiadań Aleksandra Bogdańskiego (na zdjęciu) pt. „Wieczór nad rzeką”. Wydawnictwo to otacza szczególnie opieką debiutantów. W roku 1962 poza opowiadaniem Aleksandra Bogdańskiego i Aimanachem Miodych, „Iskry” wydały jeszcze następujące pozycje debiutanckie: „Podjęcie bielej” Krzysztofa Gąsiorowskiego (tomik poezji), „Dom” Edmunda Głuchowskiego (opowiadania), „Tęczyowy cocktail” (tomik z cyklu „Srebrnego kluczyka”), „Odległości z bliska” Elżbiety Mikołajczyk (opowiadania), „Była i tak” Ireny Szeli (powieść) oraz Józefa Stonimskiego „Purga” (powieść).

Wyrazy szczerego współczucia Koleżance
ANNIE MICAŁ
z powodu utraty Ojca EDWARDA MICAŁA
zmarłego w dniu 24 grudnia 1962 r. składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i załoga Zakładów Usług
Radiotechnicznych
i Telewizyjnych
w Rzeszowie
K-2847/1

ZAWIADOMIENIE
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „MOTOZBYT”
W RZESZOWIE, ul. Lenina 6
informuje, że w myśl decyzji Wydziału Handlu
Prez. WRN w Rzeszowie, w 1963 roku sprzedaż samo-
chodów produkcji krajowej
M-20 „WARSZAWA”,
„SYRENA” oraz samochodów z importu marki
„MOSKWIĆ”,
„SKODA”,
„WARTBURG”
i „TRABANT”
nabywcom indywidualnym odbywać się będzie przez
Przedsiębiorstwo „Motozbyt” Rzeszów, na podstawie
uprawnnień wydanych przez Wydział Handlu Prez. WRN
w Rzeszowie.
Ubiegający się o nabycie w/w pojazdów winni złożyć w
Prezydium WRN Wydział Handlu w Rzeszowie umoty-
wowane i zaopiniowane podania w terminie do dnia
10 stycznia 1963 r. wraz z opłatą stemplową w wysoko-
ści 10 złotych. Zaznacza się, że podania z lat ubiegłych
nie będą rozpatrywane.
K-2837/2

PRZETARGI
Zakłady Energetyczne Okręgu Wschodniego Samodzielny
Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakładzie
Energetycznym w Rzeszowie, ul. Lenina 3 OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu
marki M-20 „Warszawa”. Cena wywoławcza 30.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1963 r. o godzinie
9 w biurach SOWI przy ulicy Lenina 3. Pojazd można oglą-
dać w 3 dni przed przetargiem w godzinach od 8 do 14.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie SOWI
Rzeszów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
najpóźniej w przeddzień przetargu.
K-2844/1

Państwowe Gospodarstwo Rolne Nehrybka i Kupiaty pow.
Przemyski, woj. Rzeszów OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż
9 koni roboczych. Przetarg odbędzie się w gospodarstwie
Nehrybka w dniu 8 stycznia 1963 r. o godzinie 10. Do prze-
targu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze oraz osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc.
należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie
gospodarstwa.
K-2845/1

OGŁOSZENIA DROBNE
Z GUBY
ZGUBIONO tablicę rejestracyjną
tloczoną samochodu osobowego
„Warszawa” ze znakiem rejestra-
cyjnym RA-1493 wydaną przez
Wydział Komunikacji Prez. MRN
w Rzeszowie dla Wojewódzkiej
Kolumny Transportu Sanitarne-
go w Rzeszowie.
K-2846/1

RÓŻNE
GARBUEMY futra, skóry bara-
nia, nutria oraz wszystkie futer-
kowe. Zaświadczenie konieczne.
Rzeszów, Sienkiewicza 34 b.
G-2063/7
Druk. Rzesz. Zakł. Graf. K-4-1748

Tylko dla kinomanów



To nie jest wcale twarz kinomana, oglądającego nową polską komedię filmową. To tylko Wiesław Gołas podczas próby do przedstawienia cyrkowego w filmie „Dom bez okien”.

Filmowy rok 1962 już za nami. Zanikł terkot projektorów, przewinęły się ostatnie metry celuloidowej taśmy, na ekranie czasu pojawiło się migoczące słowo „koniec”.

Spróbujmy więc odtworzyć teraz w pamięci najważniejsze filmowe wydarzenia tego roku. Nie żeby robić jakieś podsumowanie, bilans, stwierdzający np. że co miesiąc mieliśmy do wyboru przeciętnie 16-18 filmów, co daje w sumie około 200 w roku, że ponieważ film fabularny ma przeciętnie 2500 m długości, a więc mieliśmy do dyspozycji ponad 500 km taśmy filmowej, nie licząc kroniki, dodatków krótkometrażowych itp. itp. Po prostu przypomnijmy sobie te filmy, które nas cieszyły, wzruszały, skłaniały do rozmyślań i refleksji, to znów budziły humor, śmiech i radość życia.

wajacy mimo swej starej techniki, oto „Kto sjeje wiatr”, „Okup”, „Złodziej w hotelu”, „Zebro Adama”, filmy, które nieprędko zapomniemy i do których często porównywać będziemy inne, nowe.

Patrzmy jednak dalej na ekran wspomnień. Oto widzimy dziwną i narwana dziewczynę Roslyn, szukającą odrobiny prawdziwego szczęścia u ostatnich Mohikanów kowbojskiego zawodu: Marilyn Monroe, Clark Gable, „Skłócenie z życiem” — piękny wzruszający film, przekazujący ostatni obraz pary aktorów, którymi zachwycali się miliony.

Oto „Dylizans” — klasyk westernu, bawiący i zdumiewający mimo swej starej techniki, oto „Kto sjeje wiatr”, „Okup”, „Złodziej w hotelu”, „Zebro Adama”, filmy, które nieprędko zapomniemy i do których często porównywać będziemy inne, nowe.

Francuski przemysł pracuje nad zegarkiem elektrycznym o atomowym źródle prądu. Zegarki elektryczne są już wprawdzie produkowane, ale trudność przedstawia zastąpienie sprężyny przez baterię elektryczną, która by nie działała szkodliwie na mechanizm zegarka.

Spróbuj odpowiedzieć

Kto-co-jak gdzie-kiedy w 1962 roku



- 1. Polskę odwiedził w 1962 roku: a) U Thant, J. P. Sartre, Martha Graham? b) Santhiago Dantas, B. Pit-termann, Simone de Beauvoir? c) Sukarno, Radhakrishnan, Lucienne Boyer? 2. Liczba państw-członków ONZ wynosiła pod koniec 1962 roku: a) 98? b) 110? c) 123? 3. Pierwszy w historii zespołowy lot kosmiczny A. Ni-kolajewa i P. Popowicza trwał: a) 71 godzin przy 48-krotnym okrążeniu Ziemi? b) 30 godzin przy 58-krotnym okrążeniu Ziemi? c) 122 godziny przy 30-krotnym okrążeniu Ziemi? 4. Znakomity fizyk radziecki, prof. Lew Landau, otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki na rok 1962 za swe osiągnięcia w dziedzinie: a) teorii plazmy? b) zjawiska nadciężkości he-lij? c) kwantowej teorii pola? 5. Na mistrzostwach Europy w Belgradzie polscy lekkoatleci zdobyli następujące meda-ly: a) 5 złotych, 3 srebrne, 3 brązowe? b) 2 złote, 5 srebrnych, 3 brązowe? c) 3 złote, 5 srebrnych, 5 brązowych? 6. Doba na Marsie, w kierunku którego sypuje radziecka stacja międzyplane-tarna „Mars-1”, jest: a) nieco krótsza od doby ziemskiej? b) identyczna z dobą ziemską? c) nieco dłuższa od doby ziemskiej? 7. W ogólnym eksporcie Polski udział eksportu maszyn i kompletnych urządzeń wyniósł w 1962 r.: a) ok. 15 proc.? b) ok. 30 proc.? c) ok. 60 proc.? 8. Laureatami IV Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego zostali: a) I. O. Krysa (ZSRR), 2. K. Jakowicz (Polska), 3. A. Ambrose (USA)? b) I. Ch. Treger (USA), 2. M. Rusin (ZSRR), 3. A. Goulard (Francja)? c) I. Ch. Treger (USA), 2. O. Krysa (ZSRR), 3. K. Jakowicz (Polska)? 9. W 1962 roku związek małżeński zawarli: a) Edith Piaf i Theo Sa-rapo? b) Sophia Loren i Carlo Ponti? c) Zsa-Zsa Gabor i Herbert Hunter?

Zródłem energii jest w tym ogniwie promieniotwórczy tlenek prometu, który miesza się z substancją świecąca z szałczku kadmu. Wytworzone w ten sposób światło działa na specjalnie czułą krzemową komórkę fotoelektryczną.

Kosmetyczka radzi Przed balem

Zakończeniem zabiegów, do makijażu. Przy cerze o których pisałam w ubiegłym tygodniu będzie mas-ka upiększająca i makijaż. Osoby młode, o normalnej świeżej cerze, mogą z mas-ki upiększającej zrezygnować. Dla innych najkorzystniejsze są maski: tzw. „porcelanowa” (do nabycia w drogerii) oraz z rozbitego białka z dodatkiem kilku kropel soku z cytryny, którą nakładamy na twarz na 15 minut. Osobom starszym radzę zastosować na 20 minut maskę z wosku pszczelego. Roztopiony wosk z dodatkiem odrobiny wyciągu z rumianku, nakładamy pędzlem na twarz w 2 warstwach. Aby nie poparzyć twarzy, temperaturę wosku badamy na przedramieniu. Wykonując maskę przygotowujemy również kompres na oczy z herbaty lub rumianku. Przy bladej, zmęczonej cerze dobre rezultaty dają stosowane na przemian zimne i gorące kompresy. Zastępują one z powodzeniem maskę upiększającą. W tym celu trzeba przygotować gorącą wodę z dodatkiem naparu mięty lub kwiatu lipowego oraz wodę zimną. W wodzie gorącej moczymy chusteczkę i nakładamy na twarz. Po 2 minutach w miejsce tej chusteczki kładziemy na twarz chusteczkę zamoczoną w zimnej wodzie. I tak na przemian 3 — 4 razy. Zabieg kończymy 5-minutowym kompresem zimnym. Kompres jak również maski woskowej NIE WOLNO STOSOWAĆ W PRZYPADKU, GDY NA TWARZY WYSTĘPUJĄ CZERWONE ZŁYKI. Z kolei przystępujemy



MODA POD ZNAKIEM KARNAWAŁU Dwuczęściowa suknia z koronki — spódnica poszerzana, górą w formie kamizelki spiętej w talii dużą kokardą. Model paryskiego domu mody Maggy Rouff.

Moda Wiosna w grudniu

Pierwsze jaskółki podobno nie czynią wiosny. Ale tym razem chyba przysyłowe się nie potwierdzi, skoro ową „jaskółką” jest „Moda Polska”, która już w grudniu wystąpiła z kolekcją wiosenną. Mamy zatem „wizję” wiosennej kobiety r. 1963. Królować będzie styl angielski, czyli po prostu klasyczny, sportowy. Jest to moda praktyczna, nadająca się doskonale dla kobiet pracujących, a przy tym młoda. Ubiory tego typu są wygodne, dłużej nie wychodzą z mody. Jedynym ich minusem jest to, że wyglądają elegancko tylko wówczas, gdy są wykonane z dobrych tkanin — co oczywiście kosztuje. Ale wydatek opłaca się, gdyż przy minimalnym „retu-

szu” odzież taką można z przyjemnością nosić przez wiele lat. Chwalać modę sportową, nie sposób pominąć tego, że nadaje się ona zarówno dla kobiet młodych, jak i starszych, że w sportowym kostiumie każda kobieta — tęga czy szczupła — zawsze wygląda korzystnie. A zatem cieszymy się inwazją mody sportowej, która zresztą nigdy nie wygasła całkowicie, mając swe przysięgłe zwolenniczki nawet w okresach ekstrawaganckich wybryków mody. Na wiosnę będziemy nosiły to wszystko, co noszą i lubią mężczyźni, ale przetłumaczone niejako na język kobiety — a więc tkaniny „męskie”, klasyczne, przydatne niemal przez cały rok (jak np. męski garnitur), w trochę bardziej fantazyjnej kolorystyce. Najmłodniejsze będą swetry-golfy, polo, z wycięciem w szpic, gładkie kamizelki trykotowe — własnie takie, jakie noszą nasi mężowie, bracia, synowie. Również bluzki koszulowe z popeliny, płócienna, flaneli cieszyć się mają największym powodzeniem. Jeżeli chodzi o nakrycie głowy, to także widać wpływ męskie — berety, kapelusiki tyrolskie, czapki z małymi daszkami. Nawet szale przynosić będą szale męskie. Wiosenne palta, które pokazała nam „Moda Polska”, mają wszystkie zalety, jakie sportowe palto mieć powinno — są spokojne w linii, wygodne — takie, w których można swobodnie się poruszać. Zrobione z welen w klasycznej kolorystyce, mają klapy, nakładane kieszenie, często są stębnowane. Redingoty nieco przypominają męskie dyplomatki. Styl sportowy faworyzuje wszelkiego rodzaju kostiumy. Modne są zarówno kostiumy wykonane z jednolitej tkaniny, jak i wszelkie kombinacje polegające na łączeniu gładkiej spódnicy z żakietem w kratkę czy z tweedu, a także — gładkiego żakietu z deseniową spódnicą. Jest więc duże pole do pomysłów przeróbek i „umodnień” posiadanej garderoby. Klasyczny żakiet mało się różni krojem od modnej miękkiej męskiej marynarki czy męskiego blezera. Modne dla męskich marynarek zdobienia ze skóry, jak wypustki i skórzane guziki, znajdują pełne zastosowanie w damskich kostiumach wiosennych. Spódnice najczęściej rozszerzane są fałdami. Przy niektórych kostiumach widzimy spódnice-spodnie, niewątpliwie wygodne, wymagają jednak dużo materiału, stąd nie rokują im wielkiego powodzenia. Spódnice nosić będziemy na skórzanym pasku, przeciągniętym przez takie same „szlufki”, jakie posiadają spodnie. Dla młodych kobiet modne są również fantazyjne szelki. Uzupełnieniem kostiumów, podobnie jak męskich garniturów — są kamizelki. Uszyte najczęściej z tej samej tkaniny co spódnica, nosić je będziemy z koszulą bluzką lub cienkim sweterkiem z wywiniętym golfem. Niektóre kamizelki mają tylko tył zrobiony z tej samej tkaniny co spódnica, natomiast przód jest w kratę, gdy spódnica gładka lub gładki, gdy kostium tweedowy. Do sportowego stylu dostosowane musi być i obuwie. Chybotliwe szpilki — a i to umiarkowanej wysokości — nosić będziemy tylko na wieczór. W ciągu dnia najmodniejsze będzie obuwie na wygodnym słupku lub „jarniczku”, dobrze śledzące na nodze, a więc zapięte na klamerkę, sznurowane — w każdym razie zachodzące raczej głęboko z przodu.

Filatelistyka

Dalsze znaczki, które uległy zmianom cen, to znaczki pocztowe powstałe: Warszawa 1944, pierwsze wydanie znaczków urzędowych Generalnego Gubernatorstwa oraz niektóre wydania PRL na kopertach pierwszego dnia obiegu, jak na przykład: Międzynarodowy Dzień Dziecka (S 7), Marks, V Wyścig Pokoju, Boks, Służba Zdrowia, Socjalistyczne Budowle, X-lecie PRL, itp. Poza tym zmianom cen podlegają wydania całostek, tj. kopert i kart pocztowych wydawanych przez Ministerstwo Łączności, jako gotowe druki. Dziś reproduujemy drugą część węgierskiej serii sportowej:



Nowy rodzaj zegarka